

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzynie-Sztum-Malbork-Elbląg, środa, dnia 5 czerwca 1946 r.

Nr. 128

## O jednolitych parlamencie

Nie wszyscy obywatele dość dobrze zapewne rozumieją, dlaczego demokracja całego świata, a więc i polski obóz demokratyczny wysuwa sprawę parlamentu jednoizbowego jako jeden z zasadniczych punktów swego programu.

Sprawa parlamentu jednoizbowego uznana została przez K. R. N. za tak ważną, że w jednym z trzech pytań naród ma się wypowiedzieć, czy takiego właśnie parlamentu sobie życzy.

Bez parlamentu w ogóle nie można sobie wyobrazić demokratycznej formy rządzenia państwem. Władzę w państwie demokratycznym sprawuje rząd, mający zaufanie większości w parlamencie. Parlament zaś składa się z posłów, wybranych przez naród, wyraża więc wolę narodu.

W państwie demokratycznym żaden organ czy ciało nie może hamować czy przeciwdziałać się woli narodu. A takim hamulcem, nadrzędnym organem nad sejmem był właśnie senat, który każdą uchwałę sejmu zatwierdził lub też odrzucił. W ten sposób senat paraliżował względnie odraczał uchwały sejmu. Inne niebezpieczeństwo, to sama struktura senatu, który z natury rzeczy reprezentował pewną uprzywilejowaną grupę. Trzecia część senatorów pochodziła z nominacji, od reszty wymagało się odznaczenia, zasługi, cenzusu wykształcenia itp.

W nowoczesnym, demokratycznym państwie ludowym naród stanowi sam o swym losie i ustroju. Wolę narodu reprezentuje sejm, powołany do życia w drodze demokratycznych wyborów. Uchwały większości sejmowej muszą więc być honorowane i nie ma miejsca w państwie demokratycznym dla organu, który mógłby przeszkadzać wykonaniu uchwał sejmowych. Nasz tymczasowy organ ustawodawczy — to Krajowa Rada Narodowa, reprezentacja wyzwoleńca spod barbarzyńskiej okupacji narodu polskiego.

Starzy, zacofani obrońcy dawnych „porządków” nie mogli senackimi kruczkami prawniczymi przeszkodzić uchwałom przez K. R. N. i wykonaniu wielkich reform społecznych — w pierwszym rzędzie reformy rolnej i unarodowienia banków i kluczowych gałęzi przemysłu. Chłop, robotnik i inteligent pracujący, którzy nie oszczędzili krwi w walce z okupantem o wyzwolenie Ojczyzny, dziś w pocie czoła, bohatercko pokonując wszelkie trudności, wbrew knowaniom i szkodnictwu reakcyjnemu, w ciastym słońcu budują świetlaną przyszłość Odrodzonej Ludowej Rzeczypospolitej.

Naród polski nie pozwoli przeszkadzać sobie w twórczej pracy, nie pozwoli hamować procesu odbudowy Kraju, nie dopuści do powrotu starych sanacyjnych „porządków”. Narodowi polskiemu potrzebny jest Sejm Ustawodawczy, nie chce on senatu, którego kontrola uchwał sejmowych spowodowałaby, iż uchwały te pozostałyby na papierze.

Narodowi polskiemu potrzebny jest parlament, będący zdolny do takiego bezprzykładnego owocnego wysiłku w dziedzinie ustawodawczej, jak Krajowa Rada Narodowa, która dokonała w ciągu krótkiego czasu monumentalnego dzieła w zakresie demokratyzacji Kraju. Potrzebny jest więc Narodowi polskiemu Sejm Ustawodawczy — parlament jednoizbowy

## Świat Pracy przed Referendum Ludowym

Warszawa, 5. 6. — Komisja Centralna Związków Zawodowych wydała odezwę w sprawie referendum, w której czytamy m. in.:

Świat pracy nie zrezygnuje nigdy z już dokonanych i przeprowadzanych obecnie reform politycznych i gospodarczych i nigdy nie odda wielkich zdo-

byczy, jakie chłopu i klasie pracującej dały ustawy o reformie rolnej i o unarodowieniu przemysłu.

Klasa pracująca i związki zawodowe staną u boku tych stronnictw demokratycznych, które w latach wojny i w czasie okupacji walczyły o Polskę demokratyczną, a dziś stoją na straży naszej

niepodległości i suwerenności walcząc o utrwalenie władzy ludowej w Polsce i pełną realizację manifestu P. K. W. N.

Za próbę rozbicia jedności narodowej, za niedojście do skutku bloku wyborczego, za odrzucenie koalicji rządowej Komitet Centralny Związków Zawodowych czyni odpowiedzialnymi obecne kierownictwo P. S. L.

Uchwała NKW PSL, wzywająca do dania negatywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie, to wypowiedzenie otwartej walki całemu obozowi demokracji polskiej.

Komisja Centralna Zw. Zaw., a z nią cała Polska pracująca na trzy pytania referendum odpowie trzykrotnym „tak”.

## Uchwały Kongresu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Warszawa, 5. 6. — Pierwszy Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyjął jednomyślnie uchwałę, w której m. in. wyraża głęboką wdzięczność rządowi Jedności Narodowej za ujawnienie dążeń narodu polskiego, aby po wiekach obcych pracującemu ludowi zatargów zapanowała serdeczna przyjaźń polsko-radziecka.

Temu celowi winna posłużyć konwencja kulturalna polsko-radziecka, na której zawarcie społeczeństwo z niecierpliwością oczekuje.

Szczegółowe uchwały zostały jednomyślnie przyjęte.

## Z pobytu marsz. Tito w Moskwie

Moskwa. (PAP) Podczas wizyty w Moskwie premiera Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej, marsz. Broz-Tito zostało wydane na jego cześć przyjęcie przez Komitet Wszechsłowiański. Na przyjęciu byli obecni wszyscy członkowie delegacji jugosłowiańskiej z marszałkiem Tito na czele, jugosłowiańska delegacja handlowa, ambasador ju-

gosłowiański w ZSRR Popovic, ambasador Polski Raabe, poseł bułgarski Nikołow oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i władz radzieckich.

Podczas przyjęcia marszałek Tito wyraził głęboką wdzięczność za serdeczne przyjęcie, zgotowane jugosłowiańskiej delegacji rządowej oraz jemu osobiście. Na cześć gości odbył się wielki koncert.

## Pół miliona paczek z Ameryki dla ludzi pracy

Warszawa, 5. 6. Liczba paczek indywidualnych, które dotychczas nadeszły do Polski z krajów zamorskich obliczona jest w przybliżeniu na ponad pół miliona. 80 proc. tych paczek pochodzi ze Stanów Zjednoczonych.

Są to paczki indywidualne, wysyłane przez Polonię amerykańską poza akcją pomocy UNRRA przez rodziny, krewnych i przyjaciół oraz w szerokim zakresie przez ludność St. Zjednoczonych.

Ostatnie transporty ze St. Zjednoczonych najlepiej charakteryzują nasilenie przesyłek paczkowych. Między 15 a 17 maja statek „Abner Nash” przywiózł do Gdyni 9.500 worków z paczkami. Sygnalizowany już statek sowiecki przywiezie w najbliższym czasie 10.000 worków. Obecnie w Gdyni i Gdańsku wyladowuje się z okrętów przybyłych z Ameryki 40.000 worków z paczkami. Zaznaczyć należy, że paczki od chwili wylądowania w porcie dostarczane są adresatowi najpóźniej w ciągu 2 tygodni.

Urząd pocztowy w Gdyni w przypadkach dużych transportów odprawia do 5.000 paczek dziennie.

W okresie specjalnego wzmocnienia ruchu paczek, jak np. obecnie, odprawa pocztowa odbywa się poza Gdynią i Gdańskiem także w Łodzi i Poznaniu.

Paczki przysyłane ze St. Zjednoczonych zawierające żywność i odzież, stanowią dla wyniszczonego przez wojnę polskiego społeczeństwa pomocą materialną tym większą, że paczki te otrzymują w olbrzymim procencie ludzie pracy, względnie ich rodziny.

Amerykańska akcja wysyłania paczek do Polski stanowi ponadto dowód, że więzy łączące Polonię amerykańską ze „starym krajem” są zawsze mocne i żywe. A wreszcie pomoc ludności St. Zjednoczonych dla ludności polskiej — jest dowodem głębokiego poczucia solidarności ludzi pracy całego świata.

## Akcja repatriacyjna na Dolnym Śląsku

Akcja repatriacyjna Niemców na terenie województwa dolno - śląskiego jest w pełnym toku.

Ulicami miast i wsi przeciągają długie pochody Niemców wiozących na wózkach swoje rzeczy. Zupełnie swobodnie, bez eskorty, zbierają się na wyznaczonych miejscach, a potem idą grupami do punktów zbiorowych, skąd odchodzi transporty kolejowe do Niemiec. Ludność polska ze spokojem i godnością obserwuje wyjazd Niemców. Nigdzie nie są notowane incydenty. Niemal wszystkie prace biurowe i pomocnicze przy repatriacji spełniają sami Niemcy, zaopatrzeni w specjalne opaski „komisja repatriacyjna”. Personel pomocniczy niemiecki odjedzie ostatnim transportem.

Repatriantom niemieckim zapewniono również opiekę sanitarną, którą spełniają niemieccy lekarze i siostry Czerwonego Krzyża, mający do dyspozycji dostarczone przez polskie władze lekarstwa i środki opatrunkowe.

W wypadku stwierdzenia choroby lub zaawansowanej ciąży u kobiet, osoby takie odsyłane są do szpitali i narazia repatriacji nie podlegają.

Wagony po załadowaniu są otwarte i nie posiadają straży policyjnej. Szef komisji brytyjskiej mjr. Bothby podkreślił w rozmowie z korespondentem PAP, że wszelkie nieuniknione trudności zwalczane są skutecznie przez współpracę Brytyjskiej Komisji z władzami polskimi.

Według nadeszłych meldunków od dnia 1 marca do 31 maja br. wyjechało z wojew. dolno - śląskiego 358.000 Niemców, ogółem 211 transportów.

Ostatnio przez Kałusk przechodzą dziennie 4 transporty. Z Wrocławia wysiedlono w tym okresie ponad 58.000, podobną cyfrę repatriantów niemieckich osiągnął Wałbrzych.

## Kondolencja z powodu zgonu Kalinina

Z powodu zgonu M. I. Kalinina, b. przewodniczącego Najwyższej Rady ZSRR, prezydent KRN Bolesław Bierut, prezes Rady Ministrów Osóbka - Morawski oraz marszałek Polski Żymierski wystosowali do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Szwernika depeszę z wyrazami głębokiego współczucia.

## Krótkie wiadomości z zagranicy

Nowy Jork. — Amerykański Bank Eksportowo Importowy udzielił rządowi czechosłowackiemu kredytu w wysokości 20 milionów dolarów, celem umożliwienia zakupu amerykańskiej bawelny.

Praga. — W dniu 14 czerwca br. nowoobрани parlament ustawodawczy Republiki czechosłowackiej dokona na zamku Hradczyńskim wyboru prezydenta państwa.

Rzym. — Do drukarni socjalistycznego dziennika „Avanti” w Mediolanie neofaszyści rzucili w niedzielę rano 2 ręczne granaty. 5 zecerów odniosło rany.

Bukareszt. — W dniu 1 czerwca o godzinie 18 odbyła się egzekucja Iona Antonescu, Michała Antonescu oraz Vasiliu i Aleksianu.

## Depesza republikanów Katalonii do ambasadora Skrzyszewskiego

Warszawa, 5. 6. — Ambasador Skrzyszewski w Paryżu otrzymał od Komitetu Naczelny Republikanów w Katalonii depeszę, w której podkreślono, że obrona ludu hiszpańskiego, przeprowadzona tak świetnie i rzeczowo przez delegację polską w Radzie Bezpieczeństwa wzruszyła lud iberyjski upokorzony, ale wytrwały lud, który powstał do walki z międzynarodowym faszyzmem.

Następnie republikanie katalońscy składają wyrazy wdzięczności, do której poczuwają się wobec narodu polskiego wszyscy republikanie i demokraci hiszpańscy.

Republikanie hiszpańscy są przekonani, że rząd polski nadal będzie pracował z taką samą energią i mądrością dla osiągnięcia wolności politycznej i społecznej ludu hiszpańskiego. (PAP).

## Churchill przeciwko granicy polskiej na Nysie

Berno (ZAP). Według doniesień z Londynu przemawiając w Izbie Gmin, przywódca opozycji Churchill oświadczył, że na konferencji w Poczdamie nie zgadzał się osobiście na przesunięcie granicy Polski do Nysy Łużyckiej.



## „Wspaniałomyślni” Anglicy żołnierzom polskim gotują tragiczny los

Bor komendantem Legii Cudzoziemskiej

Komentator radiowy ujawnił, że w Waszyngtonie prowadzone są rozmowy w sprawie utworzenia amerykańskiej legii cudzoziemskiej z gen. Borem na czele. W skład tej organizacji miałyby wejść oddziały polskie z Niemiec, Włoch i W. Brytanii.

Z Rzymu donoszą, że również monarchiści włoscy wiażą duże nadzieje z oddziałami Andersa. Organ socjalistów włoskich „Avanti” informuje, że w Rzymie odbyła się konferencja wojskowo-polityczna z głównymi przedstawicielami organizacji monarchistycznych. Na zebraniu byli obecni wysocy dostojnicy wojskowi z marszałkiem Messe na czele i przedstawiciele ugrupowań monarchistycznych z gen. Benicivenge.

Podniesiono m. in. kwestię wojsk polskich we Włoszech. Marszałek Messe oznajmił, że opazuje Rzym i rozbije w proch „kanalę ezerwoną” w ciągu dwóch godzin. Marszałek twierdził, że ma już zapewnioną pomoc wojsk alianckich. W toku są pertraktacje, mające na celu wciągnięcie do episkopu II Korpusu Polskiego, Benicivenge oświadczył, że jeśli Polacy pójdą ostatecznie na taką współpracę, jest on pewny, że zostanie premierem rządu włoskiego.

„Spectator” pisze, że rozwiązanie Wojsk Polskich w myśl oświadczenia Bawina jest trafne, rozsądne i wspaniałomyślne. Pismo wyraża propozycję, aby w celu uchylenia trudności językowych, w niektórych kopalniach zatrudnić jedynie Polaków, a na ich czele postawić ludzi władających dobrze obu językami. „New Statesman and Nation” z zadowoleniem wita fakt odwołania armii polskiej Andersa z nad brzegów Adriatyku. Obecność jej tam wywołała zastrzeżenia Jugosławii i kłopoty we Włoszech. Pismo proponuje, aby Stany Zjednoczone wyznaczyły dodatkową kwotę emigracyjną, a dominia również dopomogły do ulokowania Polaków.

„Economist” uważa za okoliczność pożyteczną, że demobilizacja żołnierzy polskich następuje wtedy, gdy w Anglii odczuwa się brak rąk roboczych w górnictwie i rolnictwie.

Rząd Kanadyjski zawiadomił rząd W. Brytanii, że gotów jest przyjąć około 5 tys. Polaków z byłej armii gen. Andersa we Włocławcu, którzy nie chcą powrócić do kraju.

„Wspaniałomyślność” stanowiska Wielkiej Brytanii podkreślana w prasie angielskiej jest dość cyniczna. Sprowadza się ona do zatrudnienia b. żołnierzy polskich w kopalniach i na roli, tj. sprowadzenie ich do roli parasolów. Warto podkreślić, że nawet to rozwiązanie uważane jest np. przez „Economist” za zbyt wspaniałomyślne i może wywołać niezadowolone. A przecież najprostszym i najlepszym jest polskie rozwiązanie — powrót do kraju. Tu nikt nie ograniczy możliwości pracy przybyłych. Tu będą pełnoprawnymi obywatelami. A ci, którzy spiskować pragną przeciw Polsce — niech idą do kopalni angielskich. Może to ich wreszcie opamięta.

Tym, którzy chcą pracować dla Polski trzeba jak najszybciej umożliwić powrót do kraju. (SAP).

## „Krasnaja Zwiezda” o Andersie i Borze-Komorowskim

„Krasnaja Zwiezda” w przeglądzie międzynarodowym porusza obszernie sprawę istniejącej dotąd armii Andersa oraz kwestię pobytu Bora - Komorowskiego w Stanach Zjednoczonych.

„Na początku maja — pisze „Krasnaja Zwiezda” — rząd angielski otrzymał z Warszawy nową notę, domagającą się natychmiastowej demobilizacji oddziałów Andersa. Demokratyczna opinia publiczna w szeregu państw wyraziła swe oburzenie w związku z patronowaniem przez pewne koła wojskom andersowskim składającym się w znacznym stopniu z ochotników, którzy walczyli po stronie Niemiec. Wreszcie w dniu 22 maja w Izbie Gmin podano do wiadomości projekt zbliżającej się demobilizacji oddziałów Andersa, ale projekt ten w sposób oczywisty ma na celu przedłużenie procesu rozwiązania oddziałów Andersa i zachowanie ich. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin oświadczył, że oddziały Andersa przerzucone zostaną z Włoch do Anglii, gdzie do chwili demobilizacji włączone zostaną do specjalnego „korpusu typu przejściowego”. Ten „przejściowy korpus” uformowany zostanie na wzór wojskowy, a podlegać będzie angielskim ministrom wojny, lotnictwa i marynarki wojennej”.

„W Stanach Zjednoczonych daje występy gościnne promotor i niszczytel Warszawy, Bor-Komorowski. Nie warto byłoby

# Za P. S. L. stoi reakcja

## Wielka mowa polityczna wice-prezydenta tow. Szwalbego w Gdańsku

Podczas obrad II-go Wojewódzkiego Zjazdu PPS w Gdańsku obszerny referat wygłosił tow. Szwalbe. Referat ten był pewnego rodzaju sprawozdaniem z pobytu przedstawicieli Rządu w Moskwie.

Poniżej podajemy streszczenie tego przemówienia.

Omawiając sytuację zagranicą, tow. Szwalbe poruszył zagadnienia groźby nowej wojny. Generalissimus Stalin zapewnił przedstawicieli naszych, że wojna nie grozi. Następnie mówca stwierdził, że rozmowy, przeprowadzone podczas konferencji moskiewskiej, wykazały, że nie może być mowy o żadnym kwestionowaniu lub rewizji naszych granic zachodnich. Zapewniono nas, że żadne z mocarstw zachodnich nie uzyska ustępstwa ze strony ZSRR. Granice Rzeczypospolitej Polskiej są święte.

Stosunki z Czechosłowacją i Francją

Omawiając sprawę sporu z Czechosłowacją, tow. Szwalbe podkreślił, że PPS jest zdania, że sprawa Zaolzia nie może być powo-

dem nieporozumienia między tymi dwoma krajami. Polska wysunęła ostatnio projekt rozstrzygnięcia sporu za pośrednictwem arbitrażu.

Nie konferencja pokojowa, ale arbitrzy z pośród krajów słowiańskich winni spór ten rozpatrzyć i rozstrzygnąć.

Przechodząc z kolei do omówienia naszych stosunków z Francją, mówca przypomniał, że 2 czerwca w kraju tym odbędą się powszechne wybory. Jest rzeczą jaoną, że od wyniku wyborów w dużej mierze zależy dalszy układ naszych stosunków z Francją.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że uzyskanie poparcia Francji w stosunku do Niemiec nie jest takie proste. Będziemy w

dalszym ciągu starać się na terenie międzynarodowym zacieśnić więzy przyjaźni z Francją.

Omawiając sprawę sojuszu z ZSRR, zauważył tow. Szwalbe, że konferencja moskiewska nas jeszcze przekonała o zbliżeniu naszych interesów w ZSRR. Sojusz ten oraz obietnica znacznej pomocy aprowizacyjno-finansowej, którą uzyskaliśmy, pomoże nam przetrwać trudną sytuację.

Polityka krajów anglosaskich i mocarstw zachodnich ciągle jeszcze uważa nas za coś w rodzaju pionka na szachownicy ZSRR.

testem przekonania, że sprawy sporne ułożą się z czasem i do wojny nie dojdzie, ale ta wojna nerwów może trwać jeszcze parę lat.

**JEDNOŚĆ PPS i PPR — KAMIENIEM WĘGIELNYM POLSKI**

Przechodząc do omówienia sytuacji politycznej w kraju, mówca stwierdził zależność polityki wewnętrznej od polityki zewnętrznej. Stoi pod znakiem wyborów. Liczne znaki „na niebie i ziemi” zapowiadają, że będą one mogły odbywać się w tym roku.

W dniu święta 1 Maja PPS wystąpiła z pozytywną postawą w stosunku do posunięć Rządu w duchu postępu socjalnego. Reakcja natomiast uświła postępek ten zahamować i cofnąć. Sprawę komplikuje brak porozumienia między mocarstwami. Podtrzymuje to akcje band dywersyjnych, które korzystają z pomocy zewnętrznej. Istnieje niebezpieczeństwo cofnięcia Polski z drogi rozwoju. W tych warunkach PPS nie dałaby sobie rady sama bez PPR w walce z wzrastającą reakcją. Wyższe cele kazały nam zapomnieć o drobnych nieporozumieniach i różnicach zdań w stosunku do innych partii politycznych, które podjęły walkę z reakcją.

Jedyna droga — to droga współpracy PPS i PPR. Będziemy nadal dążyć, by sojusz ten rozwijał się na zasadzie współpracy, ale jedność PPS i PPR — to kamień węgielny nowej Polski.

Poruszając stosunek PPS do PSL, tow. Szwalbe powołał się na swój artykuł, drukowany w „Robotniku” z dnia 25 maja r. b., który obszernie omówił i skomentował.

Podkreślił, że PPS podjęła walkę z PSL, gdyż za nim stoi reakcja.

### Eksperti holenderscy na polskim wybrzeżu

Warszawa, 5. 6. — W Warszawie toczą się od szeregu dni rokowania polsko-holenderskie. Celem zapoznania się ze zdolnościami przedmiotowymi naszych portów, delegacja ekspertów holenderskich w składzie 8 osób z dyrektorem Wydziału Wschodniego Departamentu Ekonomicznego Holenderskiego Ministerstwa Handlu i Przemysłu Insingerem na czele udała się do Gdyni, Gdańska i Szczecina. W Szczecinie delegacja zbada możliwości techniczne eksploatacji Odry.

### Złot młodzi polskiej w Liege

Paryż, 5. 6. — W Liege odbył się zlot młodzi polskiej, na którym była cała kolonia polska. W obecności polskiego charge d'affaires Bartola, plk. Naszkowskiego, posła Andrzejewskiego, przedstawicieli władz i społeczeństwa belgijskiego złożono wieniec na grobie Polaków, członków belgijskiego Ruchu Oporu. (PAP).

### Kiedy małżeństwo jest zawarte

Ministerstwa Sprawiedliwości i Administracji Publicznej wyjaśniły wątpliwości. Warszawa (SAP) — Wobec nasuwających się ze strony poszczególnych Urzędów Stanu Cywilnego wątpliwości, czy małżeństwo należy uznać za zawarte w wypadku, gdy po złożeniu oświadczenia wstępujących w związek małżeński i po dokonaniu ogłoszenia przez urzędnika stanu cywilnego, przewidzianego w art. 74 prawa o aktach stanu cywilnego, jedna ze stron odmówi złożenia na akcie małżeństwa podpisu, oświadczając, iż się rozmyśliła i nie zamierza wstąpić w związek małżeński, — Ministerstwo Administracji Publicznej po porozumieniu się z Ministerstwem Sprawiedliwości wyjaśnia:

W myśl obowiązujących przepisów (art. 11 prawa małżeńskiego) zawarcie związku małżeńskiego następuje przez złożenie przez przyszłych małżonków publicznie przed urzędnikiem stanu cywilnego w obecności 2 świadków zgodnego oświadczenia, że wstępują w związek małżeński. Po złożeniu powyższego oświadczenia urzędnik stanu cywilnego ogłasza, że wobec wspólnego zgodnego oświadczenia osób wstępujących w związek małżeński — małżeństwo ich jest zawarte według przepisów prawa cywilnego. Sporządzenie aktu małżeństwa nie jest zatem istotną częścią składową formy zawarcia małżeństwa, której zachowanie byłoby warunkiem niezbędnym ważności małżeństwa, gdyż akt małżeństwa jest tylko dowodem zawarcia małżeństwa, dlatego też odmowa podpisu stron lub świadków na akcie nie jest przeszkodą do jego sporządzenia. Jeżeli osoba, biorąca udział w sporządzaniu aktu odmawia podpisu urzędnik stanu cywilnego winien zaznaczyć to w części aktu z wymienieniem przyczyny odmowy podpisu. Akt zawarcia małżeństwa winien być z reguły sporządzany niezwłocznie po stwierdzeniu, że małżeństwo zostało zawarte. Nie przeszkadza to jednak dopuszczalności sporządzenia takiego aktu w czasie późniejszym, o ile wymagać tego będą specjalne okoliczności.

## Świat pracy

weźmie masowy udział w tegorocznym święcie Ludowym celem zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i zmanifestowania wspólnoty dążeń robotników i chłopów.

## Przed Posiedzeniem Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zawodowych Vincente Lombardo Toledano w Polsce

WARSZAWA. W dniu 2 czerwca przybył samolotem z Pragi Czeskiej wiceprezes światowej Federacji Związków Zawodowych i przewodniczący Konfederacji Robotników Ameryki Łacińskiej, Vincente Lombardo Toledano z małżonką. Prezes Toledano udzielił przedstawicielowi PAP następującego wywiadu:

„W dniu 18 czerwca rozpoczyna się w Moskwie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Na posiedzeniu tym omawiane będą sprawy wielkiej wagi. Między innymi na porządku obrad znajduje się sprawa stosunków Światowej Federacji Związków Zawodowych z Organizacją Narodów Zjednoczonych, następnie omówiona będzie sytuacja robotników w krajach kolonialnych oraz zastanowimy się, w jaki sposób przyjąć z pomocą niemieckim i japońskim związkami zawodowym w ich pracy nad przebudową ich państw w duchu prawdziwie demokratycznym.

Poza tym Komitet Wykonawczy zajmie się szeregiem zagadnień wewnętrznych, organizacyjnych, do których należy między innymi sprawa przyjęcia nowych członków Federacji.

Wyjechałem z kraju wcześniej, aby korzystając z bytności w Europie poznać warunki pracy robotników i nawiązać

bliższy kontakt z bratnimi organizacjami zawodowymi. Spędziłem dwa dni w Pradze Czeskiej, skąd właśnie przylatuję. W Polsce pragnę przede wszystkim poznać naród polski u siebie w kraju. Polaków znam dobrze, gdyż, jak wiadomo wielu przebywa w krajach Ameryki Łacińskiej, należy do związków zawodowych, bierze czynny udział w ich pracach.

W Polsce chodzi mi także o zorientowanie się, jaką rolę odgrywają związki zawodowe w odbudowie kraju, jaki jest program odbudowy, oraz jak się przedstawia proces przebudowy gospodarczej i społecznej państwa, o której tyle słyszałem i czytałem.

Pobyt mój wykorzystam dla osobistego kontaktu z polskimi mężami stanu, którzy tak dzielnie borykają się z trudnościami państwa, tak okrutnie zniszczonego przez wojnę. Jeśli czas mi pozwoli, zwiedzę także polskie ośrodki przemysłowe.” (PAP).

## Zwiększenie przydziału zboża dla Polski, dzięki usilnym staraniom UNRRA

Warszawa, 5. 6. — Usilne starania o zwiększenie przydziału żywności dla Polski ze strony generalnego dyrektora UNRRA, La Guardia w Waszyngtonie i szefa misji w Polsce Drury dały w wyniku znaczne zwiększenie dostaw w maju, aniżeli to początkowo uważano za możliwe.

Na skutek energicznej akcji ze strony UNRRA u państw - dostawców, ilość zboża chłebowego nadeszłego do Polski w maju wynosiła około 56.500 ton (plan początkowy przewidywał dla Polski tylko 25.000 ton zboża).

W czerwcu dostawy prawdopodobnie przewyższą kontyngent majowy. (PAP).



# Z Ziemi Odzyskanych

## SZTUM

### Akcja osiedleńcza w pow. sztumskim Gospodarstwa, warsztaty rzemieślnicze i placówki handlowe czekają na repatriantów

Na podstawie danych ekspozytury PUR, w Sztumie w czasie od początku, do dnia 31 maja br. akcja osiedleńcza na terenie pow. sztumskiego przedstawia się następująco:

Współ z innymi urzędami i instytucjami osiedlono do dnia 31. 5. 46 r. ogółem w pow. sztumskim 1.297 rodzin — 4.529 osób. W tej liczbie repatriantów ze wschodu 267 rodzin — 934 osób; przesiedleńców 1.030 rodzin — 3.595 osób.

Na gospodarstwach rolnych osiedlono: 1.011 rodzin — 3.531 osób, w tym repatriantów ze wschodu 181 rodzin — 633 osób, przesiedleńców 830 rodzin — 2.898 osób.

W miastach Sztumie i Dzierzgoniu osiedlono 305 rodzin — 1.062 osób. W tym repatriantów z za linii Cursona 96 rodzin — 335 osób, przesiedleńców 209 rodzin — 727 osób. Ogółem przydzielono 959 gospodarstw rolnych.

Osiedlonym przydzielono 150,91 ha ziemi. Repatrianci i przesiedleńcy otrzymali koni 220; rogaczyny 191; nierogaczyny 80 sztuk.

Rozprowadzono wśród przesiedleńców pożyczki Banku Rolnego na cele inwestycyjne-gospodarcze — złotych 1.081.000.

Warsztatów rzemieślniczych w miastach i na wsi przydzielono 143.

Lokali handlowych przydzielono 106.

W urzędach i instytucjach zatrudniono 152 rodzin, w przemyśle i rzemiośle 95 rodzin.

Wolnych warsztatów rzemieślniczych jest 67. Warsztaty te są przeważnie zdewastowane i zniszczone.

## OLSZTYN

### Wilki w baraniej skórze

W związku z akcją nadawania obywatelstwa polskiego ludności autochtonicznej, zdarzają się wypadki, że obywatelstwo otrzymują nieraz ludzie nieuprawnieni, którzy w czasie okupacji niemieckiej działali na szkodę Państwa i Narodu Polskiego. Zachodzą również wypadki, że Niemcy, którzy dawniej popełnili zbrodnie na ludności polskiej w miastach i wsiach w t. zw. „Generalnej Gubernii”, korzystając z chaosu zdołali się nie tylko na terenie tutejszym zaaklimatyzować, ale i usadobić bezpiecznie na różnych stanowiskach, zapobiegając się w fałszywe polskie dokumenty osobiste. Ludzie ci doskonale władają językiem polskim i występują w roli „rodowitych Polaków”.

Poleki Związek Zachodni zwraca ludność województwa olsztyńskiego, gdańskiego i bielskiego do współdziałania z miejscowymi czynnikami bezpieczeństwa przy wykrywaniu zbrodniarzy i zdradców.

Konferencja w PZZ. W lokalu PZZ pod przewodnictwem prezesa Steinmana odbyła się konferencja, na której ustalono, że ogólnopolski zjazd delegatów PZZ odbędzie się w końcu września br. na ziemi Mazurskiej, oraz rozwiązano szereg ważnych problemów. Z Zarządu Głównego Funduszu Społecznego dla Ziemi Odzyskanych, okręg mazurski PZZ otrzyma kwotę pół miliona zł., która zostanie użyta na akcję repolonizacyjną, zakup książek szkolnych, urządzenie i prowadzenie świetlic i Domów Społecznych itp. Należy nadmienić, że okręg olsztyński PZZ już od grudnia ub. r. prowadzi świetlice dla dzieci mazurskich w Rynku, w której odbywają się lekcje języka polskiego i kwitnie polskie życie świetlicowe.

## LUDWIK ZYSNARSKI — GRUDZIĄDZ

### Droga śmierci Ewakuacja Buchenwaldu

(Ciąg dalszy).

Teraz wpędził nas do obrzymiej hali montażowej samolotów... kilka tysięcy ludzi. Nie będę opisywał dramatycznych scen przy podziale posiłku, któregośmy się jednak doczekali (kawalek chleba i trochę „waserzupki”). Wydawano nam go do późnej nocy, przy akompaniamencie niesamowitych wydarzeń, dla opisania których „dantejskiego pióra nie starczy, ni wypowiedzi złotousty”. Ofiarą ich padły znowu dziesiątki, setki do ostateczności udreżonych istot ludzkich, którym nerwy odmówiły posłuszeństwa i które rzucały się na wędzielony kęs żywności ślepe na niebezpieczeństwo, grożące od kul esesów i grubych pałek lagerszuców. U jednych wziewający instynkt samozachowawczy, rozwinięty aż do wywołania niesmaku, u drugich sadyzm bestialski, wyzywający się bez żenady i w poczuciu bezkarności na tych nędznych ofiarach, zdanych na łaskę i niełaskę zbrodniczego reżimu hitlerowskiego.

Znużeni śmiertelnie przeżyciami, głodem i smutną, ach! arcysmutną naszą dolą, w której żyjemy od lat, a która doszła teraz do punktu kulminacyjnego ohydly, kładzie-

Lokale handlowe wolne w ilości 39, wymagają gruntownego remontu.

Pożądani w miastach tut. pow. są: krawcy, zegarmistrz, stolarze i elektromonterzy. Na wsi kowale i kołodzieje.

Mieszkań wolnych w miastach, dokonując częściowego remontu jest 30. Mieszkań wol-

### Zrzeczenie Bojowników o Niepodległość i Demokrację

W Sztumie powołano do życia Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. W związku z powyższym odbyło się niedawno w sali Domu Kultury zebranie organizacyjne członków, na którym dokonano wyboru władz w składzie następującym: prezes — ob. Grodzicki Józef (Pełnomocnik R. P.), wice-prezes — ob. Mimer Wiesław, sekretarz — ob. Stankowski, skarbnik — Gruchot, gospodarz — por. Marek Stanisław, komisja rewizyjna — ob. ob. ppor. Złotogórski, Przywitowski, Wojtaszczyk i Pawłowski. Ponad to wyłoniona została Komisja

nych, które wymagają gruntownego remontu może być 50.

Na gospodarstwach rolnych można osadzić jeszcze 315 rodzin rolniczych.

Ekspozytura oczekuje napływu zapowiadanych repatriantów i w związku z tym przygotowuje mieszkania i porządkuje miejsca na ich przyjęcie.

Weryfikacyjna, której zadaniem będzie selekcja członków, zaciągających się w szeregi Związku.

Jako pierwsze zadanie, postawił sobie Związek uciec w rejestr wszystkich osób na terenie całego pow. sztumskiego, które mają prawo ubiegania się o miano Uczestnika Walki Zbrojnej z najeźdźcą.

Lokal Związku mieści się czasowo przy ulicy Reja nr. 9 w gmachu Domu Kultury. Sekretariat czynny jest codziennie od godz. 10 do 12.

### Czerwony kur w lesie

W dniu 30 ub. m. w lesie pomiędzy osiedłami Sztum-pole i Bruszwald, zdarzono pożar. Na miejsce wypadku udał się niezwłocznie nacz. Straży Pożarnej w Sztumie w towarzystwie funkcjonariusza MO, przyczym stwierdzono, że pożar przybiera na sile. W międzyczasie przybył również burmistrz miasta, ob. Wojciechowski Fr.

W krytycznym momencie do akcji stanęli trzej robotnicy leśni, którzy w tymże czasie zajęci byli pracą w lesie. Rozpoczęto akcję ratowniczą. Energiczna postawa burmistrza Wojciechowskiego, oraz nacz. Straży — Zarębskiego, dała nieoczekiwany rezultat. Na zarządzone alarm, do akcji stawiła się załoga posterunku MO Bruszwald oraz ludność tejże wsi. Po upływie 5 godzin wyczonego wysił-

ku, pożar został stłumiony. Na marginesie tegoż wypadku, który w skutkach wyrządził mógł nieobliczalne szkody, a w porę dzięki energicznej postawie kilkunastu osób, został stłumiony, na specjalne wyróżnienie zasługują ob. ob. Wojciechowski Fr. (burmistrz), nacz. Straży — Zarębski, Komendant post. M. O. w Bruszwaldzie oraz robotnicy leśni Wyba i Borowski z synem, zam. w Bruszwaldzie.

Nie mniej zganicie musimy nieobywatelskie zachowanie się pewnej mieszkanki Bruszwald (nazwisko znane), która na wezwanie odmówiła udziału w akcji ratunkowej oświadczając, że na to są Niemcy. Tego rodzaju zachowanie się podczas niebezpieczeństwa potępia cała opinia publiczna.

## MALBROK

### Muzeum w zamku

Stary zamek w Malborku jest i pozostałością dla nas symbolem krzyżactwa. Ktośkolwiek zwiedził jego średnio-wieczne mury w dawnych przedwojennych czasach, miał uczucie, że bastion ten kryje jakieś potworne tajemnice zbrodni krzyżackich, że za każdym węglem czai się szpiegowskie oko Prusaka, że atmosfera przesycona jest niemiecką podłością.

W tej odwiecznej siedzibie wrogów Polski, powstało muzeum, które mieści w sobie pamiątki z dziejów krzyżactwa, staro-

żytnie zbroje, bibliotekę i modele okrętów z czasów Władysława IV. Ocalały także resztki starej polichromii, przedstawiającej wizerunek Matki Boskiej, malowidła malarzy francuskich i flamandzkich. Nie znalazłno przechowywanych tu sztandarów z pod Grunwaldu skradzionych przez Niemców z Krakowa podczas okupacji.

Zamek w Malborku stał się teraz muzeum, obrazującym stosunki polsko-krzyżackie w ciągu wieków.

### W walce z plagą pożarów

Warszawa. (ZAP) — W zbliżającym się okresie letnim plaga pożarów na Ziemiach Odzyskanych będzie stanowila zwiększające się niebezpieczeństwo, zwłaszcza że organizacja straży pożarnych nie wszędzie poczyniła już dostateczne postępy. W zrozumieniu doniosłości tego zagadnienia Ministerstwo Ziemi Odzyskanych wydało polecenie okręgowym dyrektorom Urzędów Likwidacyjnych, aby natychmiast przystąpili do zabezpiecze-

nia niemieckiego sprzętu przeciwpożarowego technicznego i ratunkowego, urządzeń sygnalizacyjno-alarmowych oraz innych, związanych z ochroną przeciwpożarową, jeżeli dotąd nie zostały przejęte przez miejscowe straże pożarne. Po zewidencjonowaniu i spisaniu sprzętu przeciwpożarowego należy go przekazać nieodpłatnie Wojewódzkim Inspektorom Pożarnictwa lub właściwym miejscowym związkom samorządowym.

## Cele Związku Gospodarczego Miast Morskich

Szczecin (ZAP). — Obecne polskie wybrzeże morskie składa się z czterech odcinków, które nie są ze sobą powiązane, ponieważ przed wojną należały do czterech różnych organizmów gospodarczych. Inne były potrzeby „Prus Wschodnich”, „Wolnego Miasta Gdańska”, odcinka starego polskiego wybrzeża i „niemieckiego” Pomorza Szczecińskiego, i inne są potrzeby tych czterech połączonych części w ramach państwa polskiego. Chodzi więc obecnie o stworzenie jednolitej gospodarczej i dostosowanie jej do potrzeb handlu i przemysłu polskiego. Związek Miast Morskich będzie miał na celu skryształowanie polityki morskiej dla całego wybrzeża i będzie on reprezentował wybrzeże wobec kraju i wobec zagranicy. Związek miast będzie dążyć do należytego podziału pracy i do specjalizacji poszczególnych miast. Celem jego będzie też połączenie poszczególnych miast odpowiednią siecią połączeń morskich z całym wybrzeżem, nawiązanie stosunków handlowych pomiędzy poszczególnymi portami polskiego wybrzeża. Celem Związku Miast nie będzie uszczuplanie praw miast, lecz koordynowanie i uzgadnianie wszystkich posunięć w tym kierunku, by przyniosły one jak najlepsze wyniki gospodarcze zarówno miastom, jak i całemu krajowi.

W tej chwili komitet organizacyjny Zw. Gospodarczego Miast Morskich przygotowuje materiały do zjazdu miast, który odbędzie się w Gdańsku. Rady miejskie poszczególnych miast morskich powzięły już uchwały o gotowości przystąpienia do Związku.

## Wojewódzka Rada Narodowa

Szczecin. (ZAP). W najbliższych dniach powołana zostanie do życia Wojewódzka Rada Narodowa dla Pomorza Zachodniego. Pierwsze jej posiedzenie odbędzie się w dniu 7 czerwca. Również w krótkim czasie rozpocznie swą działalność Wojewódzka Rada Kultury.

## Z Pomorskiej Wystawy w Bydgoszczy

### Gdy wieczór zapadnie...

W czasie trwania Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy, zorganizowanej w ramach obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy, przewiduje się cały szereg uroczystości i atrakcji dla publiczności. M. in. w parku Kazimierza Wielkiego, w pobliżu wejścia na wystawę a obok Pomorskiego Domu Sztuki, pobudowana zostanie muśzla koncertowa, z której w godzinach wieczornych popłyną dźwięki doborowej orkiestry. Pawilony oraz stoiska w budynkach zostaną dla publiczności zamknięte od godziny 21 a natomiast dostępny będzie pięknie ukwiecony park, gdzie spoczywając na ławkach, można będzie słuchać koncertu.

Projektuje się także utworzenie przejścia do gmachu Resursy Kupieckiej, gdzie w pięknym ogrodzie mogłyby odbywać się wieczorem dancing i skąd nastąpiłyby ewentualne transmisje muzyki tanecznej przez radio.

Projekt muzyki koncertowej, będący już w posiadaniu Sekcji Wystawowej, zostanie zrealizowany w drodze przetargu.

my się na gołej posadzce cementowej. Szczęśliwy, kto zdobył kawał szmaty, koca, papieru. Kładziemy się jeden na drugiego, bo chociaż hala obrzymia, to jednak nie ma miejsca do spania. Zostało nas przecież z tych sześćdziesięciu bądź co bądź jeszcze około dwunastu, więc też gdzieś niedługo warstwy po trzech, czterech ludzi. Zrozumie tylko ten, kto to przeżywał, albo też komu się udało zbiec z masowego grobu, w którym już był pochowany.

Po dwóch dniach rozdzielają nas na baraki, tak zwane... kwarantanny. Tam, gdzie dotychczas przebywało ludzi 400, teraz musi się zmieścić dwa tysiące i więcej... Spędzam kilka nocy na skrawku podłogi, szerokości około 25 cm, a długości 50 cm, na szczęście oparty o ścianę. Przekleństwom, które zgromadziłem na swojej głowie przy każdej zmianie pozycji ciała, musiałbym poświęcić osobny rozdział, tyle ich było.

Wytrwałem! Wiedziałem bowiem, że w pobliżu znajdują się bratnie dusze, które szczerą myślą mnie wspierają. Spotkałem niespodziewanie Wincentego Jungowskiego z Praszki i Tomka Speiera z Nakla. Lata całe żyliśmy razem w Buchenwaldzie i innych obozach. Wciąż, to nasz herold obozowy, „młodzieńiec” 65-letni, który umiał najsłodszy pokrzepić na duchu i podtrzymał, a Tomek, to oflarny chłop, który jednego zobowiązał do wzięcia, a szczerze mówiąc, to bez jego pomocy chyba już dawno stłibym się w buchenwaldzkim krematorium.

18 kwietnia 1945 r. Na wszystkich barakach we Flossenbursku wiszą białe flagi... Amerykanie się zbliżają, zbliżają się... Esesowcy uciekają chyłkiem, a my odpowiadamy im sztychami i wrzokami... Mityngi... Przemawiają z dachów baraków... we wszystkich językach, po polsku, niemiecku, czesku, francusku, rosyjsku, jugosłowiańsku. Mówcy nawołują do spokoju i zachowania powagi, bo oto zbliża się chwila upragnionej wolności. Widzę dom rodzinny wywołują łyzy w oczach, radosne oczekiwanie u wszystkich. Głód zeszedł na plan drugi, wobec perspektywy, nadchodzącej już chwili oswobodzenia. Noc przechodzi w północie ogromnym.

Rano, flagi zniknęły. Na wieżach wartowniczych znowu esesi. Rozczarowanie, które chyba tylko do pewnego stopnia zrozumie ten, którego raz w życiu spotkał ogromny zawód. Podobno Amerykanie znowu raz rozmyślili się i wstrzymali ofensywę. Już po raz drugi robią swój pochód na Buchenwald i Weimar i dali tym samym Niemcom czas na dokonanie ewakuacji obozu.

Znowu ewakuacja! Wypędzają nas znowu w nieznaną. Pierwszym wyruszającym, dają po garści żyta na drogę... potem już się rozmyślili, wobec tego my nie otrzymujemy nic, chociaż moc zbrota leży przy drodze obozowej. Idziemy więc znowu z pustymi żołądkami, by kontynuować naszą „drogę śmierci”. Z wypróżnionych magazynów wydają nam kołdry, koca, przewidy

drewnianymi podeszwami. Ponadto każda kolumna, sto ludzi, musi dźwigać ciężki kocioł do jedzenia, który wędruje po kolei od przodu kolumny do tyłu i w powrotem. Nikomu to niepotrzebne, bo przecież nam napewno żywności nie pozwolą gotować, ale za to doskonale osłabia przekleństwem „zbrodniarzy” i przygotowuje ich do ostatniego strzału.

Okropny jest ostatni etap naszej udręki. Idziemy pochodami po dwa tysiące ludzi. Kolumny te topnieją jak lody w słońcu marcowym. Co krok jeden z naszych wali się na ziemię, pod obuchem esesowskiej kuli. Uszy popuchły od ciągłych strzałów nad głowami naszymi... Esesi gnają nas, sami nie wiedząc dokąd. Kluczemy po ziemi bawarskiej i czeskiej. Podajemy na populnie, na granicy tych dwóch krajów...

— Trzymajmy się, chłopcy! — mówimy sobie i zachęcamy wzajemnie — skoro tylko zejdziemy w doliny, Amerykanie nas dogonią i oswobodzą! — Tak, tak! oswobodzą chyba nasze trupy tylko! — podpieramy siebie wzajemnie, chociaż sami sobie jesteśmy ciężarem nie do zniesienia. Każdy z nas waży zaledwie kilkadziesiąt kilo... Trzymam się z Jungowskim pod ramię i wszyscy razem. Nasze ubrania, koca... to wszystko ciąży nam ołowiem. Opadamy z sił coraz bardziej i coraz więcej naszych kładzie się do snu na zawsze na bawarskiej ziemi, ukolysani makabryczną kółką pistoletu automatycznego.

(Ciąg dalszy nastąpi).





— Bal Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. w salach i ogrodzie „Gastronomii”. Początek o godz. 20-ej. Zaproszenia rozesłane będą w tych dniach.

— Rada Związków Zawodowych zawiadamia, że 5-go każdego miesiąca o godz. 18-ej odbywać się będą zebrania prezesów i zarządów Oddz. Związku w lokalu Rady przy ul. Szewskiej 2-4.

— Bardzo pożyteczna placówka. Ob. Anieła Bukowska, kierowniczka szkoły robót artystycznych, chcąc usamodzielnic w pracy zarobkowej swoje uczennice, otworzyła dla nich na Nowym Osiedlu (Stefczyka 1, I ptr.) nowe kursy kroju i szwalnię dla ubogich.

## Kapitan Blajer opuścił Grudziądz

Od Komendanta Garnizonu i Rejonowego Komendanta Uzupelnień otrzymaliśmy następujący list:

Do Kolegium Redakcyjnego „Głosu Pomorza” w Grudziądzu.

W związku z moim odejściem ze stanowiska Komendanta Garnizonu i Rejonowego Komendanta Uzupelnień, czuję się w obowiązku złożyć podziękowanie dla całego Kolegium Redakcyjnego za tak naprawdę miłą i serdeczną współpracę, oraz przychylnie wiecze ustosunkowanie się do mnie, jako przedstawiciela Wojska Polskiego.

Odcinając, życząc dalszego rozwoju tak wielce poczytnemu piśmie dla dobra naszego miasta i ku chwale Rzeczypospolitej Polskiej.

Grudziądz, dn. 1. 6. 1946 r.  
Komendant Garnizonu i Rej. Kom. Uzupelnień  
Blajer, kapitan.

Kapitan Blajer przez kilkumiesięczny pobyt w Grudziądzu zyskał sobie naprawdę szczerą i niekłamana sympatię wszystkich obywateli. Taki i wysoka kultura tego przykładowego oficera były kluczem do serc wszystkich, którzy, bądź urzędowo, bądź prywatnie z nim się zetknęli, to też wiadomość o jego odejściu społeczeństwo Grudziądza przyjęło z wielkim żalem. Najbardziej odczuły to osoby zdemobilizowane i ubogie sfery robotnicze naszego miasta, dla których kpt. Blajer był troskliwym ojcem i opiekunem.

Ze swej strony życzymy kpt. Blajerowi na daleką drogę życia wiele, wiele pomyślności.

## Spisy uprawnionych do głosowania

wyłożone są w biurach obwodowych komisji codziennie przez 5 godzin od 14—19 do dnia 9 bm. włącznie.

W czasie wyłożenia spisów każdy uprawniony do głosowania może je przeglądać, robić z nich wyciągi oraz wnosić reklamacje.

## Ze sportu

### TURNIEJ BLYSKAWICZNY.

W ramach Tygodnia P. C. K. odbędzie się w dniach 5 i 6 bm. na boisku garnizonowym turniej błyskawiczny z udziałem wszystkich drużyn piłkarskich m. Grudziądza. Początek o godz. 18-tej.

Dnia 5 bm. grają: 1) TUR — Milicyjni K.S.; 2) K. K. S. „Wisła” — G. K. S.; 3) R. K. S. TUR — G. K. S.; 4) Milicyjni K. S. — K. K. S. „Wisła”.

Dnia 6 bm.: 1) K. K. S. „Wisła” — R. K. S. TUR; 2) G. K. S. — Milicyjni K. S.; 3) Ewa dogrywka finałowa.

### ZAWODY BOKSERSKIE O. M. TUR TCZEW — GRUDZIĄDZ.

W sobotę, dnia 8 bm. ujrzymy na ringu w sali „Tivoli” najlepszych bokserów Wybrzeża i Grudziądza. Drużynowy mistrz Wybrzeża O. M. TUR Tczew przyjeżdża na czele z Bianga, Skierką, Bielem i Hinzem. Grudziądz wystawia najlepszy swój skład z Baranowskim, Polakiewiczem, Wiklińskim, Trzybińskim i Doleckim. Osemkę Grudziądza zasilili w walce koczującą siłny z przed wojny bokser Ziółkowski Stanisław.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Grudziądzu

## OGŁOSZENIE PUBLICZNE

Prezydium Powiat. Rady Narodowej w Grudziądzu podaje do wiadomości, że w dniu 30. 6. 1946 r. w godz. od 9-ej do 21-ej odbędzie się głosowanie ludowe.

Celem przeprowadzenia głosowania powiat grudziądzki podzielony został na 19 obwodów. Obywatele powiatu grudziądzkiego głosują w lokalu głosowania w obwodzie, w którym posiadają miejsce zamieszkania.

Obwody głosowania ustalono następująco:

Nr obwodu głosowania	Gromady należące do głosowania	Biuro obwodu komisji mieści się:	Lokal głosowania	Nr obwodu głosowania	Gromady należące do głosowania	Biuro obwodu komisji mieści się:	Lokal głosowania
1.	Gmina Grudziądz-Wieś Białobór Mały Rudnik Rudnik Rząd	W Zarządzie Gminnym	Rudnik-szkoła	9.	Gmina Mokre Nowawieś Owczarki Park Świerkocin	W Zarządzie Gminnym	Świerkocin świetlica Zw. W. Mi.
2.	Marusza Pastwisko Piaski Skarszewy Turznice	— „ —	Urząd Gminy Piaski	10.	Dusocin Jamy Wielki Wełcz Zakurzewo Zarosłe	— „ —	Dusocin-szkoła
3.	Grabowiec Pokrzywno Sadowo Tuszewo Węgrowo Polskie Wielkie Tarpno	— „ —	Węgrowo-szkoła	11.	Gmina Radzyn Fijewo p. Radzynie Golębiewko Kitnowo Mazanki Radzyn wieś Szumiłowo	— „ —	Urząd Gminy w mieście Radzyn
4.	Gmina Gruta Gruta Mełno Orle Słup	— „ —	Gruta-szkoła	12.	Błizno Golębiewo Polskie Łopatki Rywałd Szczuplinki	— „ —	Rywałd-szkoła
5.	Annowo Dąbrówka Król. Małe Lniiska Nicwałd Okonin	— „ —	Okonin-szkoła	13.	Dembiniec Nowydwór Plemięta Wiktorowo Zielnowo	— „ —	Zielnowo-szkoła
6.	Gmina Łasin-Wieś Błonowo Jakóbkowo Jankowice Lisnowo Przesławice Szczepanki Zawda	— „ —	Urząd Gminy w mieście Łasinie	14.	Gmina Rogóźno-Wieś Budy Gubiny Kalmuzy Rogóźno Skurgwy	— „ —	Rogóźno-Wieś szkoła
7.	Goczałki Huta Kozłowo Krzywka Partęczyny Plesewo Szonowo Święte Wielka Tymawa Zawdzka Wola	— „ —	w Szonowie-szkoła	15.	Bukowiec Kłódka Szlach. Nowe Mosty Rogóźno Zamek Szembruczek	— „ —	Rogóźno-Zamek
8.	Nogat Nowe Jankowice Szembruk Szywałd Wydrzno	— „ —	Wydrzno-szkoła	16.	Świecie-Wieś n/O. Kitnowo Lisnowo Mędrzyce Rychnowo Szarność Świecie n/O.	— „ —	Świecie-w. szkoła
9.	Gmina Mokre Białochowo Lisiekąty Mokre	— „ —	Świerkocin świetlica Zw. W. Mi.	17.	Białobłoty Boguszewo Bursztynowo Linowo Król.	— „ —	Linowo-szkoła
				18.	Obwód Łasin m.	W Zarządzie Miejskim	Szkoła powsz.
				19.	Obwód Radzyn m.	— „ —	Szkoła powsz.

Spisy uprawnionych do głosowania będą wyłożone w Biurze Obwodowej Komisji codziennie przez 5 godzin, począwszy od dnia 2-go do 9-go czerwca 1946 r. od godziny 10-tej do godziny 15-ej.

W czasie wyłożenia spisów każdy uprawniony do głosowania może je przeglądać, robić z nich wyciągi oraz wnosić reklamacje. Reklamacje mogą być wnoszone:

a) z powodu pominięcia w spisie uprawnionego do głosowania,

b) z powodu wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania.

Reklamacje wnosi się na piśmie lub ustnie do protokołu, prowadzonego przez urzędujących członków komisji głosowania ludowego ze wskazaniem dowodów.

Od uchwały Obwodowej Komisji, nie uwzględniającej reklamacji, służy osobie pominiętej w spisie, w ciągu 2 dni od doręczenia zawiadomienia, prawo zażalenia do przewodniczącego Okręgowej Komisji, który rozstrzyga ostatecznie.

Osoba której dotyczy reklamacja, ma prawo w ciągu 2 dni od doręczenia zawiadomienia o wykreśleniu ze spisu wnieść sprzeciw do Obwodowej Komisji.

Grudziądz, dnia 31 maja 1946 r.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej  
Antoni Musiał — Przewodniczący

+

Dnia 3. 6. 1946 r. o godz. 10.45 zmarła po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, nasza matka, teściowa i babka

**śp. Anastazja Senkowska**

z d. Sontowska

w 63 roku życia, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

**MAŻ Z RODZINĄ.**

Grudziądz, Chelmińska nr. 19.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, o godz. 7.30 w kościele św. Krzyża. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15.30 z kostnicy cmentarza katolickiego.

**Szanownej Klienteli**

podajemy do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym otwieramy

**Skład skór**

przy ul. Szewskiej nr. 3

Prosimy o łaskawe poparcie

**Koszykowski i Talpa**

**Dr med. Leon Butkiewicz**

specjalista chorób nosa, gardła i uszu

obecnie zamieszkuje w Toruniu,  
ulica Łazienna nr 30

Przyjmuje od godz. 12 do 16-tej (1970)

SPRZEDAM kozę doiną. Narutowicza 15, m. 8

SPRZEDAM radio. — Dworcowa 11. (851)

SPRZEDAM ławę stolarską. — Dworcowa nr. 37, II p., m. 5. (852)

WYDZIERŻAWIE gospodarstwo 16 ha przy Grudziądzu. Wiadomość: ulica Słowackiego nr. 11, m. 7. (849)

NABIAŁ I OWOCE kupuje stale Edw. Fonorbert, sklep spożywczy, Grudziądz, ulica Mickiewicza nr. 29. (1973)

CZELADNIKÓW kołodziejskich przyjmie T. Górski, Sztum, Mickiewicza 42. (827)

UNIEWAŻNIAM zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Guzal Wincenty, Bratw pow. Świecie, gm. Grupa. (825)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe i legitymację szkolną na nazwisko Brzozowska Maria, Nadgórną 4. (853)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową na nazwisko Mosakowska Leokadia, ulica Narutowicza nr. 25. (1982)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Sawicki Marian, Kwidzyna, ulica Podjazdowa nr. 8. (1980)

UNIEWAŻNIAM zgubioną rehabilitację na nazwisko Chylewska Antonina, zamieszka w Kwidzynie, ulica Piękna nr. 1. (1980)

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany w Olszew, pow. Sukołów, karte przesiedleńczą na nazwisko Słowińska Jadwiga urodz. 16. 1. 1915 r., wieś Dybów, pow. Smukłów, zam. Elbląg, Robotnicza 181. (1981)

KURSY KROJU szycia i haftów Aniela Bukowskiej zostały przeniesione z Nadgórnej 15 na Nowe Osiedle (Stefczyka 1, I ptr.). (822)

3-POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia od zaraz za zwrotem kosztów remontu. Mickiewicza 18 d, I ptr. (857)

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.  
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogrobowa 2.  
Telefony: Administracja 1215,  
Redakcja 1319,  
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.